



BIULETYN

CZYTELNIA
REGIONALNA
522

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

9.06.2001 r.



Z REGIONU

Zarząd Regionu informuje, że organizuje 23 czerwca wyjazd do Kałków-Godowa Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej na nocne czuwanie modlitewne w intencji ludzi skrzywdzonych w trakcie wydarzeń Radomskiego Czerwca '76. Odjazd autokaru 23.06. o 15.30 sprzed siedziby ZR. Koszt - 8 zł od osoby. Zapisy w sekretariacie ZR, tel. 36-251-61.

Apelujemy o jak najliczniejszy udział.

□ Posiedzenie Zarządu Regionu 2001-06-05

Głównymi tematami tego nadzwyczajnego posiedzenia ZR były 10. rocznica wizyty Ojca Świętego w Radomiu oraz sprawy organizacyjne związane z obchodami 25. Rocznicy Radomskiego Czerwca '76.

Zebrani na posiedzeniu przez aklamację przyjęli treść listu do Ojca Świętego, którego tekst publikujemy na końcu tej relacji. Omówiono szczegółowy program uroczystości. Oto on:

Program obchodów:

19.06.2001 RADOM - sesja naukowa IPN i wystawa poświęcona wydarzeniom Radomskiego Czerwca 76 sali konferencyjnej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, ul. 25 czerwca 68.

23-24.06.2001 r. Kałków-Godów Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej - nocne czuwanie modlitewne w intencji ludzi skrzywdzonych w trakcie wydarzeń Radomskiego Czerwca '76. 25.06.2001 r.

godz. 18.00 Radom - uroczysta msza św. koncelebrowana przed Pomnikiem Ludzi Skrzywdzonych w związku robotniczym protestem 1976 r. pod przewodnictwem JE ks. Bp. Jana Chrapka Ordynariusza Diecezji Radomskiej

Zgodnie z tym programem uroczystości zainauguruje 19 czerwca otwarcie wystawy zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej w budynku Lasów Państwowych. Później w tym samym miejscu odbędzie się sesja naukowa, pokazany także zostanie filmowy tryptyk „Miasto z wyrokiem” o wydarzeniach Czerwca '76. W nocy z 23 na 24 czerwca w sanktuarium w Kałkowie odbędzie się czuwanie modlitewne. Wyjazd nastąpi o godz. 15.30 sprzed siedziby ZR, po drodze złożone mają być kwiaty w miejscach upamiętniających księdza Romana Kotlarza. Główne uroczystości odbędą się 25 czerwca przed pomnikiem ofiar protestu. Poprzedzi je posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej „Solidarności” w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Msza święta przed pomnikiem zostanie odprawiona pod przewodnictwem biskupa Jana Chrapka, potem nastąpi złożenie kwiatów.

W Komitecie honorowym obchodów znaleźli się między innymi premier RP Jerzy Buzek, marszałek Sejmu Maciej Płażyński, prezydent Lech Wałęsa, prymas Józef Glemp, radomscy biskupi oraz księża Hubert Czuma i Czesław Wala, którzy są honorowymi członkami „Solidarności”.

Zarząd Regionu prosi o jak najliczniejszy udział w uroczystościach komisji zakładowych wraz z pocztami sztandarowymi.

Wybrano także skład kapituły medalu wydanego z okazji rocznicy Czerwca '76, która ma zdecydować o tym komu medal będzie przyznany. Oto jej skład:

Zdzisław Maszkiewicz, Zbigniew Cebula, Michał Wasik, Henryk Sawczyński, Kazimierz Staszewski.



APEL

ws. obchodów 25. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zwraca się do wszystkich członków Związku i mieszkańców Radomia o liczny i godny udział w obchodach 25. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego.

25 czerwca 2001 r. upłynie ćwierć wieku od chwili, gdy robotnicy największych radomskich zakładów opuścili stanowiska pracy, by dać wyraz swemu niezadowoleniu. Czuli bezsens swoich codziennych trudów oraz że panujący system polityczny nie stwarza możliwości rozwoju człowiekowi. System totalitarny, w jakim przyszło nam wtedy żyć, przejawów niezadowolenia nie tolerował. Zareagował represjami: aresztowaniami całkiem przypadkowych ludzi, „ścieżkami zdrowia”, niesprawiedliwymi wyrokami sądów.

Dziś, po wielu latach, widzimy, że protest ten był potrzebny. Ofiary życia, zdrowia nie poszły na marne. Zrodziła się chęć pomocy ludziom poszkodowanym w wyniku wydarzeń radomskiego czerwca 1976 roku. Zrodziła się ludzka solidarność, która zawocowała powstaniem wolnego związku zawodowego „Solidarność”, a dzięki temu możliwe stały się przemiany polityczne i gospodarcze w naszym kraju.

25 czerwca to święto ludzi „Solidarności”, Święto Radomian. Nasz udział w obchodach jest świadectwem przywiązania do poszanowania praw i godności ludzkiej, praw pracowniczych i niezależności ruchu związkowego.

LIST do Ojca Świętego z okazji 10. rocznicy Jego pobytu w Radomiu..

Radom 2001-06-04

Ojciec Święty

Jan Paweł II

Umiłowany Ojciec Święty,

W Dziesiątą Rocznicę wizyty Waszej Świętobliwości w Radomiu ślemy do Ciebie, Ukochany Nasz Ojciec, wyrazy głębokiej miłości, przywiązania i

wdzięczności za pamięć o nas, za modlitwy w miejscu szczególnie ważnym dla naszego miasta – pod Pomnikiem Ludzi Skrzywdzonych w związku z robotniczym protestem w 1976 r.

Ukochany Ojciec,

Dziękujemy Ci gorąco za Wiarę i Nadzieję, którą wlałeś w nasze serca, za przeżycia i radości tamtych – sprzed dziesięciu lat – dni.

Dziękujemy za naszych pięciu radomskich Błogosławionych Kapłanów i Męczenników II wojny światowej.

Dziękujemy za to, że Jesteś!!!

Prosimy gorąco o Modlitwę za mieszkańców Ziemi Radomskiej, za „Solidarność”.

□ **Protest załogi Zakładów Maszyn do Szybia na Gołębiowie – 5-6.06.2001 r.**

We wtorek 5.06. pracownicy zakładu monterskiego spontanicznie przerwali pracę, domagając się wypłaty zaległych poborów za połowę marca, kwiecień, maj (w sumie ok. 1,5 mln zł). Za ich przykładem poszła cała pierwsza zmiana. Dyrekcja twierdziła, że nie ma w ogóle pieniędzy, a zobowiązania wobec załogi chce uregulować pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży majątku trwałego Agencji Rozwoju Przemysłu. Umowa została już podpisana, przekazanie pieniędzy zależało jednak od akceptacji Ministerstwa Skarbu. Apel w tej sprawie wysłała do ministerstwa załoga. Również w środę nie przystąpiono w ZMdSz do pracy. Część załogi przygotowywała się do strajku, ale o godz. 10 Zakład Energetyczny wyłączył prąd. ZEORK żąda zapłaty ponad 400 tys. zł – z tytułu czteromiesięcznych zaległości w opłatach za energię elektryczną. Dostawy energii zostaną przywrócone, gdy firma ureguluje dług.

Komplikuje się też realizacja umowy z Singem, który zamówił na Gołębiowie 20 tysięcy maszyn do szycia. Firma ta poinformowała ZMdSz, że zapłaci za maszyny cenę niższą od kosztów produkcji.

Dyrekcja zakładów zapowiedziała, że najprawdopodobniej ogłosi przestój w produkcji.



Co umorzyć, a co uświnić?

Dziś powracamy do jednej bulwersującej sprawy, o której pisaliśmy prawie pół roku temu. Będzie też jak zwykle coś mało śmiesznego z naszej polsko-radomskiej rzeczywistości.

□ **Sędzia ponad prawem czyli świńska sprawa cz. II**

W styczniu br. zakończyło się postępowanie dyscyplinarne w sprawie sędziego gdyńskiego Sądu Rejonowego, który w 1986 r. skazał Józefa R. na karę więzienia za nawoływanie do bojkotu wyborów. Jak podały wtedy dzienniki ogólnopolskie sędzia Andrzej Węglowski nie został pozbawiony prawa wykonywania zawodu.

Co zrobił w 1986 r. sędzia Andrzej W. – a no, skazał 64-letniego dziś Józefa R. na dwa i pół roku więzienia (z czego ten odsiedział 9 miesięcy) za to... że nawoływał do bojkotu wyborów do komunistycznego Sejmu. Chciał wypuścić na ulice Gdyni świnię z napisem: „Ja głosuję”. Nie doszło jednak do tego, bo milicja zatrzymała samochód, którym Józef R. wioził zwierzę. Świnia nie wyszła nawet na chwilę z bagażnika. Mężczyznę zatrzymano. Podczas rewizji w jego domu znaleziono też ulotki nawołujące do bojkotu.

Józef R. w III Rzeczypospolitej doczekał się pełnej rehabilitacji sądowej, ba – sąd, który kilka lat temu rozpatrywał jego wniosek o rehabilitację uznał w swoim wyroku, że to co zrobił z Józefem R. w 1986 r. sędzia Andrzej W. odbyło się z pogwałceniem zasad nawet komunistycznego prawa.

Logika nakazywałaby, by sędzia, który stosował kryteria polityczne i był w ten sposób służalczy w stosunku do władz komunistycznych, teraz w wolnym kraju został za to pociągnięty do odpo-

wiedzialności. Przepisy dyscyplinarne obowiązujące od stycznia 1999 r. do końca 2002 r. przewidywały, że postępowanie o sprzeniewierzenie się niezawisłości sędziowskiej w procesach politycznych z czasów PRL może zakończyć się w razie potwierdzenia zarzutu tylko usunięciem ze stanu sędziowskiego. I co? Koledzy po fachu, którzy prowadzili owo postępowanie dyscyplinarne uznali w styczniu 2001 r., że sędzia Andrzej W. może być nadal sędzią, prawnikiem i wydawać „sprawiedliwe” wyroki.

To nie wszystko!!!

Co gorsza kilka dni temu także i wyższy sąd dyscyplinarny uznał, że ten absurdalny wyrok 2,5 roku „za świnię” nie był sprzeniewierzeniem sędziowskiej niezawisłości. Pierwsze po 1989 r. w historii naszego „ponownie niezawisłego” sądownictwa postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego oskarżonego o sprzeniewierzenie się niezawisłości sędziowskiej w procesach dotyczących represjonowania za działalność polityczną, zakończyło się uniewinnieniem. Już poprzedni wyrok sądu dyscyplinarnego (ze stycznia) wywołał prawdziwą burzę. Minister sprawiedliwości Lech Kańczyński mówił wtedy nawet, że taki człowiek jak Andrzej W. Z wyrokiem nie zgodził się też sędziowski rzecznik dyscyplinarny, który złożył odwołanie.

We wtorek 5 czerwca br. zapadł ostateczny wyrok. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wyższy sąd dyscyplinarny uznał... że Andrzej W. nie sprzeniewierzył się sędziowskiej niezawisłości i może dalej orzekać. Czym kierował się skład orzekający wydając taki wyrok? Nie wiadomo. Postępowania i orzeczenia w sądach dyscyplinarnych są przecież tajne.

Ta sytuacja jest wbrew pozorom mało śmieszna. Ba, pokazuje wyraźnie, że zamiast w państwie prawa żyjemy w państwie rządzone przez mafie i klany. I to nie jakiś „Pruszków” czy „Wołomin”. Bo sąd lekarski nie ukarze lekarza, któ-

ry popełni błąd w sztuce i uszkodzi nieodwracalnie pacjenta. Zamiast tego zrobi się z choroego człowieka głupka i oszusta. Jak widać także i "prawnik prawnikowi na łeb nie narobi".

□ Bratnie dusze?

Kolejna bulwersująca sprawa pochodzi już naszego radomskiego powiatowego podwóreczka. Okazuje się bowiem, iż Powiatowa Rada Zatrudnienia umorzyła kilka tysięcy złotych pożyczki krewnemu wicestarosty Stanisława Kuśmierskiego.

Decyzję taką podjęto w ubiegłym tygodniu.

Jeden z rozpatrywanych wówczas wniosków o umorzenie odsetek od pożyczek zaciągniętych w Powiatowym Urzędzie Pracy na tworzenie nowych miejsc pracy dotyczył brata ciotecznej wicestarosty radomskiego Stanisława Kuśmierskiego z SLD. Nic by nie było w tym dziwnego, gdyby nie mały szczegół – Kuśmierski jest zarazem wiceprzewodniczącym Powiatowej Rady Zatrudnienia. Rada zdecydowała, że krewny starosty nie musi spłacać odsetek i części kredytu.

Do tej pory Powiatowa Rada Zatrudnienia kierowała się zasadą, że odsetki mogą być umorzone tylko wtedy, gdy spłacona jest podstawa kredytu. W przypadku krewnego starosty tak nie było, a mimo to przeformowano decyzję o umorzeniu części długu.

Na tym samym posiedzeniu PRZ odrzucono podobny wniosek o umorzenie odsetek wniesiony przez radnego Rady Miejskiej w Radomiu Mirosława Rejczaka (AWS).

Jak powiedział nam Marek Małysa, przedstawiciel zarządu regionu w PRZ, przedstawiciele AWS w PRZ byli przeciwni umorzeniu odsetek.

Zapytamy naiwnie – jak mogło dojść do tak dziwnego przypadku rodem z "Archiwum X"? Przewodniczącym PRZ jest prezydent Radomia Adam Włodarczyk z SLD i ta organizacja ma w Radomiu

większość we wszelkich władzach o charakterze samorządowym.

"SLD-owiec SLD-owcowi?" (patrz felietonik wyżej)



Z PRAC KK

KOMUNIKAT

4 czerwca 2001 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Prezydium KK przeanalizowało sytuację w funduszach celowych rynku pracy i postanowiło zwrócić się do ministrów pracy i finansów o podwyższenie składki pracodawców na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz o wyrażenie zgody na wzięcie kredytu przez Fundusz Pracy celem zapewnienia wypłat pracowniczych i wsparcia dla programów aktywizacji bezrobotnych. Podczas spotkania z Radą Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „Solidarność” prezydium KK postanowiło poprzeć petycję tejże Rady skierowaną do rządu RP w sprawie ratowania miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym. W trakcie spotkania z Radą Sekcji Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” omówiono kwestie związane z emeryturami pomostowymi i postanowiono wystąpić do rządu o przyspieszenie działań w tej sprawie. Zapoznano się również z sytuacją Sekcji Krajowej Kolejarzy i omówiono sprawy związane z zatrudnieniem w pionach funkcjonalnych PKP S.A.

Prezydium zaakceptowało cele i zakres rządowego projektu wieloletniego programu „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”. Pozytywnie zaopiniowano projekty rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej: w sprawie szczegółowych zasad tworzenia, działania i funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej, w sprawie wywiadu środowiskowego oraz w sprawie

warunków wynagradzania mediatorów. Prezydium omówiło projekt porządku obrad najbliższego posiedzenia Komisji Krajowej i zarejestrowało Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Ochotniczych Hufców Pracy.

Kajus Augustyniak
rzecznik prasowy KK

Decyzja

Prezydium KK nr 92/2001 ws. opinii o projekcie programu wieloletniego „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” akceptuje cele i zakres projektu programu wieloletniego „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”.

Program jest ukierunkowany na opracowanie i wdrażanie do praktyki skutecznych i zaawansowanych rozwiązań prawnych, organizacyjnych i technicznych zapobiegających wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, zbieżne z Europejską Kartą Społeczną i wymaganiami dyrektyw Unii Europejskiej. Zadania te są również zbieżne z działalnością NSZZ „Solidarność”, obejmującą dążenie do poprawy sytuacji zatrudnionych w Polsce, między innymi przez popieranie i promowanie działań prewencyjnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, podejmowanych przez państwo i pracodawców.

Prezydium Komisji Krajowej uważa, że ustanowienie wymienionego programu wieloletniego jest obecnie szczególnie potrzebne ze względu na konieczność zmniejszenia skutków społecznych niewłaściwych warunków pracy w Polsce.

Decyzja

Prezydium KK nr 93/2001 ws. opinii o projekcie rozporządzenia MPiPS

ws. *szczególonych zasad tworzenia, działania i funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej* Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” po-

zytywnie opiniuje projekt rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej zmieniającego rozporządzenie w sprawie *szczególonych zasad tworzenia, działania i finansowania warsztatów terapii zajęciowej*.

Jednocześnie Prezydium KK wnosi, aby w § 8a ust. 2 zarząd PFRON przy podejmowaniu decyzji o zwiększeniu liczby uczestników w działających już warsztatach mógł brać pod uwagę przede wszystkim te warsztaty, w których liczba uczestników nie przekracza 30 osób lub gdy jest to jedyny warsztat na terenie powiatu.

Decyzja

Prezydium KK nr 96/2001 ws. opinii do projektu rozporządzenia MPiPS ws. *warunków wynagradzania mediatorów*

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie *warunków wynagradzania mediatorów z listy ustalonej przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej*.

Stanowisko

Prezydium KK nr 97/2001 ws. funduszy celowych rynku pracy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” po przeanalizowaniu sytuacji finansowej Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Funduszu Pracy zwraca się do Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz do Ministra Finansów o niezwłoczne: podniesienie składki pracodawców na rzecz FGŚP do wysokości 0,5% podstawy naliczania składki; wyrażenie zgody na zaciągnięcie kredytu na rzecz Funduszu Pracy w wysokości 12,5% jego planowanych dochodów.

Decyzje te pozwolą utrzymać zagrożoną płynność finansową obu funduszy, co jest niezbędne dla wypłacenia obligacyjnych świadczeń pracowniczych oraz utrzymania na poziomie minimalnym aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu.

Pierwszy taki czerwiec

POZNAŃ 1956

Przez wiele lat czerwiec kojarzył się Polakom tylko z jednymi tragicznymi wydarzeniami – w Poznaniu w 1956 r. Był to pierwszy od końca lat czterdziestych zryw społeczny wymierzony przeciw komunistycznej władzy. I pierwszy okupiony tak wieloma ofiarami.

Przez pierwsze lata swego panowania "władza ludowa" starała się usilnie stworzyć wrażenie, że rządzi z mandatu "mas pracujących" a nie z woli Kremla. Komuniści udawali, że dbają o interesy robotników i chłopów, tępiąc pozostałości kapitalizmu, sanacji i innej "zgnilizny". W czerwcu 1956 roku okazało się jednak, że na tym idealnym obrazie państwa i społeczeństwa ludowego dobrobytu są już nie rysy, ale katastrofalne pęknięcia.

W końcu czerwca 1956 r. ogniskiem zapalnym stał się Poznań.

Jeszcze w kwietniu i maju 1956 r. załoga ZISPO ("Cegielski") zażądała obniżenia norm, podwyżki płac i mniejszego opodatkowania. Władza ani dyrekcja fabryki nie dotrzymywała obietnic poprawy więc lista żądań zaczęła się powiększać.

Postulaty pracownicze wcale nie były antysocjalistyczne. Protestujących oburzało np. pobieranie podatków od wyżej zarabiających przodowników pracy, bałagan i przestoje w pracy odbijające się na zarobkach, złe warunki socjalne oraz luksusy w jakie opływała dyrekcja i przedstawiciele "aktywu" partyjnego". Przez kilka tygodni "zbierała się burza" niezadowolona załoga ZISPO.

Najpierw chcieli rozmawiać

8.06 odbyło się w należącej do ZISPO fabryce wagonów W-3 zebranie całej załogi, na którym postanowiono przedstawić swe żądania Ministerstwu Przemysłu Maszynowego. Wybrano delegację, a potem przez dwa tygodnie załoga nadaremnie oczekiwała na odpowiedź reakcję władzy. Rozmowy z dyrekcją, która twierdziła,



ż nie ma uprawnień do prowadzenia negocjacji też nie odniosły skutku.

Pracownicy "Cegielskiego" zorganizowali więc strajk, do którego na znak solidarności przyłączyli się pracownicy Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego (ZNTK) i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (MPK). Grożono też przeprowadzeniem demonstracji podczas rozpoczynających się właśnie XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Przybyła do Poznania komisja z ówczesnym przewodniczącym CRZZ Wiktorem Kłosiewiczem całkowicie zlekceważyła zgłaszane jej postulaty.

25.06.1956 r. załoga i dyrekcja ZISPO wysłały wybranych przedstawicieli do Warszawy dla przeprowadzenia rozmów z ministrem przemysłu maszynowego Romanem Fidelskim i wspomnianym już Kłosiewiczem, którzy obiecali realizację postulatów i kontynuowanie rozmów w Poznaniu. Po przybyciu do zakładów Fidelski wycofał się jednak z obietnic, gdyż komuniści chcieli tylko odsunąć rozstrzygnięcie problemu do czasu zakończenia Targów Poznańskich. Władza ludowa pokazała przy tej okazji, gdzie jest miejsce klasy robotniczej "w szeregu" i po

prostu zabroniła wpuszczenia przedstawicieli robotników na bankiet oficjeli po zakończeniu rozmów.

27.06 w ZNTK proklamowano ponownie strajk. Wobec tak ogromnego lekceważenia ze strony partyjnego aparatu wybrani w zakładach delegacji robotniczy podjęli decyzję o zorganizowaniu ogólnego strajku i wielkiej manifestacji ulicznej.

Na ulice!

28.06.1956 r. o 6.30 rano 80% załogi ZISPO rozpoczęło pochód ulicą Dzierżyńskiego w kierunku centrum Poznania. Po drodze przyłączyła się załoga ZNTK i kolejnych zakładów. Niesiono hasła "Chleba i wolności" oraz sztandary narodowe. Demonstranci śpiewali pieśni patriotyczne i religijne – m.in. hymn, "Rotę", "My chcemy Boga" i "Boże, coś Polskę". Na Placu Wolności dołączyły kolejne i pochód skierował się na Plac Mickiewicza - wówczas Stalina - pod Komitet Wojewódzki partii i Prezydium MRN. Szacuje się, że w demonstracji wzięło udział prawie 100 tys. ludzi.

Delegacja protestujących udała się do przewodniczącego MRN Franciszka Frąckowiaka, gdyż I sekretarz KW Leon Stasiak był "nieosiągalny". Władze lokalne zastaniały się po raz kolejny brakiem kompetencji do rozmów ze strajkującymi, więc robotnicy zażądali przybycia samego premiera Józefa Cyrankiewicza. W trakcie rozmów z władzami i przemówień poszła plotka, iż delegatów robotniczych uwięziono, część demonstrantów udała się w rejon centralnego więzienia przy ul. Młyńskiej. Zdobyto je około 11.00. Rozbrojono strażników i uwolniono 257 więźniów. Inna grupa demonstrantów manifestowała na terenie MTP, Jeszcze inni zdemolowali urządzenia zagłuszające na gmachu ubezpieczalni. Około 11.30 zwarty tłum przeniósł się na ul. Kochanowskiego pod gmach Wojewódzkiego UBP. Ludzie zaczęli rzucać w budynek kamieniami i kostką rwaną z jezdni.

Pierwsze strzały

Wówczas z gmachu UBP padły pierwsze strzały. Tłum cofnął się; padli ranni i zabici. Zaczęto budowę barykad. Z ul. Młyńskiej przybyły grupy demonstrantów ze

zdobytą bronią i zaczęto strzelać do obłożonego budynku UBP. Ok. 12.00 pojawiły się ciężarówki z plutonami Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych oraz kilka czołgów, ale ponieważ żołnierze mieli zakaz użycia broni, oddziały te szybko rozbrojono, a żołnierze zbratali się z tłumem.

Ok. 13.00 przybyły oddziały 10 pułku KBW z rozkazem strzelania. Doszło do zaciętych starć, bowiem w ręce manifestantów wpadało coraz więcej broni. 13-letni Romek Strzałkowski przejął z rąk rannej tramwajarki sztandar polski, wkrótce potem sam padł zabity strzałem w serce z dyspozytorni garażowej UBP. Do centrum wchodziły też coraz to nowe oddziały i czołgi. Z okien domów rzucono na nie butelki z benzyną.

Rosła liczba zabitych i rannych, wynoszonych spod ognia przez pielęgniarki i karetki pogotowia.

Walka na ulicach i tarcia we władzach

Starcia na poznańskich ulicach starty się do swych celów wykorzystując frakcje w PZPR. Szef MSW Władysław Wicha oraz dowódca KBW gen. Włodzimierz Mus nie podjęli żadnej decyzji, mimo że dokładnie znali z raportów przebieg wydarzeń. Zebrało się Biuro Polityczne KC, a jego obrady były celowo opóźniane przez frakcję Puławian. Dopiero na wieść o strzelaninie, podjęto w Biurze Politycznym decyzję o wysłaniu do Poznania wojska celem stłumienia buntu. Decyzję zaaprobował sam marszałek Rokossowski.

O godz. 14.00 na lotnisku Ławica wylądował Cyrankiewicz, sekretarz KC Edward Gierek i gen. Siergiej Popławski vel Grochow, który objął dowództwo nad akcją.

Do Poznania wprowadzono wojska Dywizji Pancernej IV Korpusu Armijnego Śląskiego Okręgu Wojskowego, a potem Sudecką 10 Dywizję Pancerną. Żołnierzom tłumaczono, iż muszą stłumić "proniemieckie" rozruchy wywołane przez "agentów imperializmu".

Bilans wydarzeń

Walki trwały przez cały wieczór aż do 4.00 rano następnego dnia - 29.06. Potem wylapywano w różnych punktach miasta ostrzeliwujących się de-

KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

monstrantów. Ogółem uzbrojonych manifestantów było około 200, przeciwko nim stanęło ponad 6 tysięcy żołnierzy i 2,3 tys. Milicjantów. Według oficjalnych szacunków w walkach zginęło 75 osób, a ponad 750 zostało rannych. Aresztowano 658 osób, zaś 323 poddano torturom po stłumieniu oporu. 29.06.1956 r. w przemówieniu radiowym premier Cyrankiewicz określił wypadki poznańskie jako rezultat prowokacji inspirowanej przez "agentów imperializmu" i "krajowe podziemie" - *"Każdy prowokator czy szaleńiec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odrąbie"* - powiedział. Przez całe lato trwały śledztwa w sprawie wydarzeń, a we wrześniu więziono jeszcze 134 osoby spośród przypadkowo aresztowanych. W dniach 27.09-22.10.1956 r. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu toczyły się procesy 22 osób, które miały potwierdzić rzekomo "chuligański" charakter zająć. Oskarżeni otrzymywali najczęściej paroletnie wyroki więzienia.

Był to już jednak koniec pewnej epoki komunistycznego PRL - nadchodził towarzysz "Wiesław" Władysław Gomułka i pierwsza "odwilż" - Polski Październik '56.

(PPP)

- Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Altadis Polska S.A. w Radomiu, informuje, że Altadis Polska S.A. w Radomiu ul. Tytoniowa 2/6 posiada wolne miejsca na koloniach letnich dla dzieci w n/w miejscowościach:
 - Karpacz 21.07. -3.08.2001r. - 920 zł (14 dni)
 - Dźwirzyno 15.08-29.08.2001 r. - 1020 zł (15 dni)

Ilość miejsc ograniczona. Możliwość wnoszenia opłat w ratach.

Zainteresowani są proszeni o kontakt z przewodniczącym KZ kol. Andrzejem Luszka - tel.: 36-11-369 lub 0602-386-997.

- Zarząd Regionu informuje, że istnieje możliwość zamówienia najnowszego wydania Kodeksu Pracy (stan prawny na dzień 4 kwietnia 2001 r.). Opracowanie to oprócz tekstu ustawy KP zawiera zaktualizowany komentarz przygotowany w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego przez zespół pracowników naukowych Katedry Prawa Pracy Uniwersytetu Gdańskiego.

Cena 1 egzemplarza - 85 zł. W przypadku, gdy liczba zamawianych egzemplarzy przekroczy 50 - cena KP będzie niższa. Zamówienia można składać w sekretariacie ZR ul. Traugutta 52, tel. 36-251-61.

APEL O POMOC

Nazywam się Marek Wrzosek. Zwracam się z prośbą o pomoc w zgromadzeniu środków finansowych na leczenie.

Zachorowałem na stwardnienie rozsiane. Jedyne skuteczne lekarstwo - interferon beta. Jest bardzo drogi. Dwuletnia kuracja wyniesie około 75 tys. zł. Lekarze twierdzą, że u mnie teraz jest największa szansa na zahamowanie rozwoju choroby, gdyż nie ma trwałych zmian w układzie ruchowym.

Nie mam pieniędzy, mam tylko wielką nadzieję, że są dobrzy ludzie i przy ich pomocy - uda się powstrzymać chorobę. Dzięki temu jeszcze przez wiele lat byłbym sprawny fizycznie. Mam 35 lat, żonę i dwoje dzieci w wieku 2 i 10 lat. Jestem pracownikiem Z.S.Z., a moja żona jest na zasiłku dla bezrobotnych.

Konto:

Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego.

Kredyt Bank PBI S.A.

Oddział w Radomiu

15001647-651-121640009270

z dopiskiem

dla Marka Wrzoska.

Za okazaną nam życzliwość i pomoc składam wszystkim serdeczne podziękowanie.

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom

ul. Traugutta 52

tel. 36 25161, fax 36 238 04

Redakcja: Paweł PODLIPNIAK

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny